wiadomości

Dopisani do Listy Schindlera

Data publikacji: 7.11.2019 10:00

W środę (06.11.2019) w sali widowiskowej cieszyńskiego Domu Narodowego odbyło się kolejne spotkanie, w ramach Dni Kultury Żydowskiej. Tym razem zaprezentowano film „Dopisani do Listy Schindlera". Uczestnicy spotkania mogli również wysłuchać prelekcji Pawła Stanieczka, kustosza Izby Oświęcimskiej w Goleszowie.

fot. JŚ

Film „Dopisani do Listy Schindlera" to dokument, przedstawiający historię więźniów obozu, który założono w 1942 roku w Goleszowie. Prelekcja, poprzedzająca projekcję filmu, pozwoliła poznać wiele ciekawostek, dotyczących ówczesnych praktyk i losu więźniów. – ***W związku z tym, że SS dostarczało do niektórych miejsc pracowników, czyli więźniów, wpadli na pomysł, żeby właściciel fabryki, cementowni, więźniom płacił. Na przykład w Goleszowie za każdego więźnia, pracującego w cementowni, będącego fachowcem, rzemieślnikiem, szefostwo SS płaciło około 3 marki. Za niefachowca 1,5 marki. Stąd też po wojnie, na terenie Niemiec, skarżono pracodawców, którzy zatrudniali więźniów, jednak sprawa rozeszła się po kościach*** – tłumaczył prelegent i współtwórca filmu, Paweł Stanieczek.

Dokument pokazuje jednak nie tylko losy więźniów, ale również ich relacje z miejscową ludnością, która niejednokrotnie narażała życie, pomagając nieszczęśnikom. Wiele osób popisywało się sporą dozą kreatywności na przykład przy przemycaniu żywności do obozu. Prezentowana jest również ówczesna codzienność, pomysły na ucieczki oraz praca, ponad ludzkie siły.

Losy więźniów z Goleszowa ciągną się aż do 1945 roku, czyli do momentów „Marszów Śmierci". Były to próby wyprowadzenia więźniów, w obliczu klęski najeźdźcy. Wtedy wielu z więźniów zmarło z głodu lub wycieńczenia. Grupa, która wyszła z Goleszowa i przeżyła nieludzki transport, została uratowana przez Emilię i Oskara Schindlerów.

JŚ